

Józef Zejda

Spółka cywilna : (zagadnienia wybrane)

Palestra 38/5-6(437-438), 23-30

1994

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Spółka cywilna

(zagadnienia wybrane)

Uwagi ogólne

Kodeks handlowy (w okrojonym kształcie) zawiera wyłącznie przepisy dotyczące spółek handlowych (zwanych także kapitałowymi) tj. spółek akcyjnych, spółek z ograniczoną odpowiedzialnością oraz spółek jawnych i spółek komandytowych. Na oddzielną uwagę zasługuje natomiast *spółka cicha*, która zdaniem J. Namitkiewicza (v. *Kod. handlowy*, t. II, s. 301), może być umieszczona pomiędzy umową spółki, a umową pożyczki, gdyż nie ma – jak w spółce *wzajemnego pełnomocnictwa*, a ryzyko ciąży na obu kontrahentach i wspólnik cichy ma ograniczone prawo kontroli (art. 686 k.h.). Podobnie jednak jak kodeks handlowy, także kodeks cywilny stoi na stanowisku odrębności majątkowej spółki, mimo że nie przyznaje spółce cywilnej osobowości prawnej. Zasługuje na przytoczenie (nadal aktualne wyjaśnienie SN), iż –

Majątek spółki jest odrębną masą majątkową, która stanowi niepodzielną wspólność majątkową, należącą do wszystkich wspólników i mogącą ulec podziałowi w zasadzie tylko po rozwiązaniu spółki; dlatego też udział wspólnika w majątku spółki (we wszystkich częściach składowych tego majątku) w czasie trwania spółki nie może być rachunkowo określony¹.

Nawiązując do przedstawionego wyjaśnienia SN jako przykład może służyć hipoteza, w której nabycie np. nieruchomości dla spółki i dokonanie wpisu do księgi wieczystej (działu II) tylko niektórych wspólników, tworzy sytuację, w której tylko ci wspólnicy stali się właścicielami tej nieruchomości. Uprawnienie pozostałych (pominiętych wspólników) – w czasie trwania spółki – ogranicza się do rozszczenia przewłaszczenia nieruchomości i wpisu do księgi wieczystej wszystkich wspólników ze wskazaniem ich wzajemnego stosunku, jako współwłaścicieli.

Spółka cywilna nie ma zatem (o czym wyżej) osobowości prawnej, co jednakże nie zmienia faktu, iż podmiotem gospodarczym nie są wspólnicy, jako osoby fizyczne, lecz spółka, jako *jednostka organizacyjna* utworzona zgodnie z przepisami prawa².

Typy spółki

Sięgając do opracowania A. Jędrzejewskiej (*Typy spółki cywilnej*, PPH 6/93 s. 10) należy zaakceptować za autorką, iż pojęcie spółki cywilnej obejmuje trzy różne zjawiska, a mianowicie:

1. Tzw. spółkę **wewnętrzną**, której istota wyczerpuje się w wielostronnym stosunku zobowiązaniowym łączącym wspólników.

2. Tzw. **zewnątrzną** spółkę **zwykłą** (tradycyjną), która charakteryzuje się tym, że w stosunku do osób trzecich występuje wielość wspólników ujęta w ramy organizacyjne spółki.
3. Spółkę **zewnątrzną** prowadzącą działalność w formie **przedsiębiorstwa**.

Wydaje się tu celowe przytoczenie uwagi St. Janczewskiego, zdaniem którego – „Niekiedy mogą wchodzić w grę interesy trwałe, które wszakże nie są jednoznaczne z prowadzeniem przedsiębiorstwa, jak np. zawarcie umowy z tzw. podwspólnikiem (...) lub obliczone na trwałe istnienie porozumienia”³. Uwagi te mają związek z koniecznością *generalnego* rozstrzygnięcia, czy „zobowiązanie spółki” (art. 864 k.c.) oraz „reprezentowanie spółki” (art. 866 k.c.) i inne podobne zwroty ustawowe, dają podstawę do przyjęcia poglądu (niewątpliwie odosobnionego) o podmiotowości prawnej spółki cywilnej, czy należy je *ostatecznie* traktować jako swego rodzaju skróty myślowe. Odwołując się do poglądu wyrażonego przez A. Jędrzejewską (...) trzeba stwierdzić, że analiza przepisów raz posługujących się enigmatycznymi pojęciami „spółki” (art. 864 i 866 k.c.), innym razem „wspólnym majątkiem wspólników” (art. 863, 971 § 2, 875 § 1 i 2 k.c.) **nie daje podstaw** do uznania, iż przepisy kodeksowe regulują jeden, wewnątrznie jednorodny, zamknięty model spółki cywilnej⁴.

Przepisy art. 863, 871 i 875 k.c. nasuwają przypuszczenie, iż odnoszą się i regulują wewnętrzne stosunki między wspólnikami. Zwłaszcza interpretacja art. 863 k.c. – regulującego cechy **współwłasności łącznej**, charakteryzują-

cej wspólny majątek wspólników, prowadzi do wniosku, że brak możliwości podziału majątku wspólnego w czasie trwania spółki **wyraźnie** odnosi się do wewnętrznych stosunków spółki i uzasadniona jest tym, że wspólnik może wystąpić ze spółki (art. 869 k.c.), zamiast nie może unicestwiać jej substancji majątkowej.

Podaną wyżej uwagę należy uzupełnić (dla porządku) tym, że do spółki **wewnętrznej** nie ma zastosowania przepis art. 870 k.c., gdyż dłużnikiem jest tylko – występujący na zewnątrz – wspólnik.

Stosunkowo natomiast jasna wydaje się sytuacja odnosząca się do spółki **zewnątrznej**, prowadzącej działalność w formie przedsiębiorstwa. Tego typu spółce cywilnej *powinna* przysługiwać zdolność prawna, oraz taką spółkę *należy traktować* jako *podmiot* prawa. Ona jest bowiem dłużnikiem zaciągniętych zobowiązań w zakresie prowadzonego przez nią przedsiębiorstwa. Odpowiedzialność wspólników ma zaś charakter *akcesoryjny* i jest to odpowiedzialność solidarna. Dlatego też w stosunkach zewnętrznych przepis art. 864 k.c. nie ma *praktycznie* zastosowania (ma zastosowanie do wzajemnych rozliczeń pomiędzy wspólnikami i ich wzajemnych roszczeń regresowych). Niemniej, dla osoby z **zewnątrz** wszystkie podane wyżej zaszczości **nie istnieją**, nawet wówczas, gdy wie o nich, gdyż z prawnego punktu widzenia i tak jej nie interesują. Jest to następstwem tego, że wspólnicy w **umowie między sobą (w umowie spółki) nie mogą tej odpowiedzialności skutecznie ograniczyć wobec osób trzecich**. Ograniczenie takie nie jest wykluczone, jednakże tylko wów-

czas gdy stanowi **to każdorazowo** umowa z kontrahentem.

Przepis art. 864 k.c. nie rozstrzyga więc o tym, kto jest dłużnikiem: spółka czy wspólnicy. Ustanawia natomiast jedną **generalną** zasadę solidarnej odpowiedzialności wspólników. Idąc dalej – **kto jest dłużnikiem** z tytułu zaciągniętego zobowiązania, zależy od **rodzaju** spółki cywilnej.

Kwestii podmiotowości prawnej spółki cywilnej nie rozstrzyga również art. 866 k.c. Unormowanie bowiem, iż „w braku odmiennej umowy lub uchwały wspólników, każdy wspólnik jest umocowany do reprezentowania spółki” nie można traktować (zawsze) jako przepisu, który reguluje zasady reprezentowania spółki jako odrębnego podmiotu prawnego innego niż wspólnicy. Może to być bądź odrębny od wspólników podmiot prawa (spółka zewnętrzna prowadząca działalność w formie przedsiębiorstwa), bądź innym razem **wiełość** wspólników ujęta w ramy organizacyjne spółki (tradycyjna spółka zewnętrzna).

Reasumując uznać należy, że art. 866 i 864 k.c. **pozwalają** na rozróżnienie spółek cywilnych o **różnym charakterze prawnym** tj. takich, w których podmiotem jest sama spółka i takich, w których stanowi wiełość wspólników, zorganizowanych jako zbiorowość. Zdaniem A. Jędrzejewskiej „Podmiotem zobowiązań są więc sami wspólnicy, a zwrot «zobowiązanie spółki» stanowi tylko wygodny skrót językowy i w istocie nie oznacza nic innego jak tylko to, że są to wspólne zobowiązania wszystkich wspólników «jako wspólników», odrębnie od ich zobowiązań osobistych”⁵.

Nie można pominąć zdecydowanego stanowiska Br. Łubkowskiego, zgodnie z którym „Spółka cywilna **nigdy** nie jest osobą prawną”⁶ oraz wyjaśnienia W. Czachórskiego, iż o spółce cywilnej „decyduje na ogół element osobowy wspólników, zorganizowany w sposób stosunkowo nieskomplikowany (...), a poza tym spółki te rozwijają się (często) w oparciu o powiązania rodzinne ich członków lub powiązania zawodowe oraz spółkom tym towarzyszy «element pewnej losowości»⁷. Wypada także zauważyć, że, jak podają A. Ohanowicz i J. Górski⁸, oprócz tego, że wspólników **musi** być co najmniej dwóch, oraz wspólnym celem **musi być** cel gospodarczy, „w warunkach kapitalistycznych”, w większości przypadków spółka cywilna realizuje swój cel w drodze prowadzenia przedsiębiorstwa zarobkowego. Autorzy ci dodają, że w tej formie prawnej prowadzone są w ustroju kapitalistycznym biura adwokackie, notarialne, rzeczników patentowych, przychodnie lekarskie, podkreślając **osobowy** charakter spółki, **nie** wyposażonej w osobowość prawną. Nie znajduje także oparcia w przepisach kod. cywilnego utożsamianie majątku spółki cywilnej z wkładem, wobec czego brak nawet podstaw prawnych, aby jako kapitał zakładowy tej spółki traktować jej majątek, nie będący wkładem⁹. Wspólnicy np. nie odpowiadają majątkiem osobistym za zobowiązania spółki, jeżeli ich źródłem są zdarzenia z okresu, w którym nie byli wspólnikami¹⁰. Zamykając tę część uwag wskazuję, że – jak wyjaśnił SN –

„W literaturze prawniczej podejmowane są próby wyprowadze-

nia wniosku o podmiotowości prawnej spółki cywilnej z faktu istnienia «spólnego majątku wspólników»(art. 863 k.c.). Stanowisko takie **nie zasługuje na aprobatę**. Pod względem prawnym majątek spółki cywilnej stanowi współwłasność łączną wspólników, opierającą się na szczególnym stosunku osobistym, jaki kształtuje umowę spółki cywilnej. Majątek ten, będący odrębną całością, określaną niekiedy jako „majątek spółki” (takiego określenia użyto w art. 548 k.z., a także w § 718 k.c.n.) obejmuje wkłady majątkowe wspólników oraz uzyskane dochody, stanowiące majątek wspólny wspólników, przy czym każdy z nich jest współwłaścicielem tego majątku do **niepodzielnej ręki**. Odnosnie do całego tego majątku istnieje pomiędzy wspólnikami **wspólność łączna**, która utrzymuje wyodrębnienie majątku i jego niepodzielność (por. art. 863 k.c., w którym mowa jest o „wspólnym majątku wspólników”, nie zaś o „majątku spółki”)¹¹.

Dodaję, że teza wyż. cyt. uchwały wyjaśnia, że spółka cywilna nie ma zdolności wekslowej. Podobnie także spółka cywilna nie ma zdolności do działania w postępowaniu egzekucyjnym jako osoba trzecia lub uczestnik nie będący stroną¹², a także tytuł egzekucyjny, wydany przeciwko spółce cywilnej nie stanowi podstawy do nadania klauzuli wykonalności przeciwko wspólnikom tej spółki¹³.

Spółka w postępowaniu sądowym

Sprawa o rozwiązanie spółki cywilnej i sprawa o rozliczenie między wspólnikami (tj. likwidacja majątku) nie mogą być przedmiotowo kumulowane. Każda z tych spraw powinna być wszczęta osobno jako odrębna sprawa¹⁴.

W wypadku rozwiązania spółki cywilnej wskutek tego, że w następstwie wystąpienia wspólnika ze spółki pozostał w niej tylko jeden wspólnik, do majątku wspólnego wspólników mają zastosowanie przepisy art. 875 k.c., przy czym likwidację majątku wspólnego, po rozwiązaniu spółki, przeprowadza się w trybie postępowania nieprocesowego, stosując odpowiednio przepisy art. 617 k.p.c.¹⁵. Przez rozwiązanie spółki nie kończy się jeszcze „wspólność praw i obowiązków”¹⁶. Spółka przechodzi jedynie w stan likwidacji. Nadal zachowana jest firma przedsiębiorstwa, prowadzonego w formie spółki cywilnej, gdyż stanowi ona dobro osobiste wszystkich wspólników (art. 23 k.c.), podlegające ochronie stosownie do art. 24 k.c.¹⁷. W przypadku zaś, gdyby wspólnik oddał osobie trzeciej w najem – bez zgody pozostałych wspólników – np. budynek, który wniósł do spółki choćby do używania, czynsz najmu **należy** do majątku wspólnego wspólników, również wtedy, gdy spółka nie rozpoczęła jeszcze działalności gospodarczej, z możliwością podnoszenia zarzutu nadużycia prawa, odpowiednio zastosowanie art. 5 k.c.¹⁸. Nie jest także wyłączona możliwość, w sprawie o zapłatę sumy wynikającej z rozliczenia wspólników po rozwiązaniu spółki, dochodzenia raprawienia szkody, wskutek niewykonania lub nie-

należytego wykonania zobowiązania przez współnika. Możliwe jest również potrącenie tak przedstawionych obydwu wierzytelności.

Roszczenia, o których mowa, mogą mieć związek z prowadzeniem lub reprezentowaniem przez współnika spółki. Jak wyjaśnił to SN, współnik spółki cywilnej nie może zawrzeć ze współnikami tej spółki umowy o pracę, której przedmiotem byłoby **prowadzenie** lub **reprezentowanie** spraw spółki¹⁹.

Wypada ponadto przytoczyć pogląd wypowiedziany przez Sąd Apelacyjny w Poznaniu²⁰, że w sporze dotyczącym zaciągniętego przez jednego ze współników zobowiązania (pożyczki), jako współnika spółki cywilnej, której użycia na cel spółki nie udokumentował, że działania, polegające na pobraniu od kontrahenta *zewnętrznego* pożyczki, są działaniami w sferze *wewnętrznych* stosunków spółki, a zatem nie mogą być traktowane jako działania lub zaniechania jednego ze współników solidarnych (art. 371 k.c.). Wyrażona bowiem w tym przepisie zasada powinna być rozumiana **nadto** w ten sposób, że działania i zaniechania jednego z dłużników solidarnych nie mogą pogarszać **nie tylko położenia pozostałych dłużników, ale także wierzyciela**. Wynika to m.in. z odpowiedzialności **solidarnej**. Odpowiedzialność tę kreuje przepis szczególny, jakim jest (wcześniej omawiany) art. 864 k.c., którego – z kolei – nie może zmienić czynność prawna, do której także nie może mieć zastosowania art. 519 § 2 k.c.

Zdolność sądowa spółki cywilnej ograniczona jest przepisem art. 479, 7 k.p.c. W postępowaniu przed sądem gospodarczym zdolność także ma osoba fizyczna prowadząca działalność go-

spodarczą, a nie nazwa (firma), pod jaką występuje ona w obrocie²¹. Sięgając do (powołanej już) uchwały SN – III CZP 168/92 podaje, że –

„(...) dla pełnego przedstawienia istoty (...) należy zwrócić uwagę, że zdolność podmiotów gospodarczych nie mających osobowości prawnej dotyczy tylko występowania przed sądami gospodarczymi, rozpoznającymi wyłącznie sprawy gospodarcze. Ta sama jednostka organizacyjna, w zależności od rodzaju sprawy ze stosunku cywilnego oraz sądu przed którym sprawa się toczy, może tę zdolność mieć lub nie mieć”²².

Powracając do omawianych w pierwszej części typów spółki cywilnej wydaje się przekonywujące, iż nieposiadanie przez tę spółkę osobowości prawnej nie wyłącza ograniczonej jej zdolności sądowej, z tym jednak, że tytuł egzekucyjny przeciwko spółce nie daje podstawy do nadania mu klauzuli wykonalności przeciwko współnikowi oraz tytuł egzekucyjny przeciwko jednemu z współników (art. 778 k.p.c.) nie daje podstawy do nadania mu klauzuli wykonalności przeciwko spółce (wspólnemu majątkowi współników).

Przedstawione stanowisko nie ma charakteru odkrywczego. Jak bowiem przedstawił to m.in. Z. Fenichel „Ustawodawca polski (...) w motywach odmawia spółce (cywilnej – uwaga moja) osobowości prawnej, a przyznaje **majątkowi spółki odrębny charakter**. Majątek tej jest wprawdzie według motywów majątkiem współników, jednakże wyłączony przez czas trwania spółki

od zajęcia przez wierzycieli osobistych wspólników”²³. Tę odrębność majątku spółki akcentują także J. Korzonek i I. Ropzebluth²⁴. Zdaniem bowiem tych autorów „Rzeczy wniesione do spółki jak wkłady **stają się majątkiem spółki**”. Także obecnie spółka cywilna ewidencjonowana, prowadząca działalność gospodarczą „posiada zdolność upadłościową”²⁵, a także „zdolność układową”²⁶, której nie ma np. przedsiębiorstwo zagraniczne, działające na podstawie ustawy z dnia 6 VII 1982 r. o zasadach prowadzenia na terytorium PRL działalności gospodarczej w zakresie drobnej wytwórczości przez zagraniczne osoby prawne i fizyczne (Dz U tekst jedn. z 1989 r. Nr 27 poz. 148). Na dodatkową uwagę – potwierdzającą kontynuowanie zasady **odrębności** majątku spółki – zasługuje wyjaśnienie SA w Warszawie, iż wierzyciel nie może uzyskać klauzuli wykonalności w stosunku do wspólnika spółki cywilnej, wówczas, gdy w tytule egzekucyjnym wskazana została **wyłącznie** ta spółka²⁷. Jest to konsekwencją zasady – o której wyżej – według której tytuł egzekucyjny wydany przeciwko spółce cywilnej nie stanowi podstawy do nadania klauzuli wykonalności przeciwko wspólnikowi tej spółki, posiadającej stosownie do art. 479, 1 k.p.c. **zdolność sądową**. Nie można nie powtórzyć trafnej uwagi C. Wiśniewskiego, iż „(...) uznanie zdolności sądowej spółki cywilnej, jeżeli już ma miejsce, to na zasadzie wyjątku od reguły, a w związku z tym tylko w granicach ściśle określonych przez przepis art. 479,7 k.p.c., a więc przed sądem gospodarczym rozpoznającym sprawy gospodarcze, zaś stąd (...) nie można przyjąć zdolności sądowej spółki cywil-

nej w ogóle, to jest we wszystkich sprawach sądowych, w tym także egzekucyjnych”²⁸.

Powoływana wyż. A. Jędrzejewska²⁹ podkreśla „konstytutywny element” jakim jest umowa spółki, co powoduje zdaniem autorki, że stosunek członkostwa w tych spółkach jest „z jednej strony stosunkiem prawnym między poszczególnymi wspólnikami jako podmiotami umowy, a z drugiej – między każdym ze wspólników a spółką, czyli jednością wspólników powstałą na mocy umowy spółki”. W przypisie A. Jędrzejewska podaje, że broni poglądu, że „(...) za (...) samodzielny podmiot uznać należy spółkę jawną, komandytową, a spośród spółek cywilnych – zawsze spółkę prowadzącą działalność w formie przedsiębiorstwa, a czasem i tzw. tradycyjną spółkę cywilną. Nie jest to pogląd powszechnie uznany, a w literaturze polskiej – odosobniony. U nas w odniesieniu do spółek cywilnych – w braku w odniesieniu do ich przepisu analogicznego do art. 81 k.h. – uważa się, że **podmiotem wierzytelności jest spółka, ale podmiotami zobowiązań jej wspólnik**”. Zdaniem Z. Fenichela – na gruncie przep. k.z. odróżnia „(...) spółkę od wspólników np. art. 552, 554, 557, 558 «prowadzenie spraw spółki», w art. 555 «prawa i obowiązki wspólników prowadzących sprawy spółki», w art. 652 «interes spółki», art. 565 «w stosunku do spółki», w art. 566 «reprezentowanie spółki» itd. (...)”³⁰. Wylczenie tych postanowień ustawy **na** jednak nie daje podstawy do uznania spółki jako **osoby prawnej**, jednakże pozwala to na zaakcentowanie różnicy, zachodzącej między wspólnikiem, jako jednostką re-

prezentującą indywidualny interes, a spółką jako **całością**, przedstawiającą ogół wspólników.

Jeżeli powtórzymy za Z. Fenichlem³¹, iż wszelkie teorie, określające pojęcie osoby prawnej, są „bezpłodną cholestyką”, tym bardziej, że w nauce prawa spotykamy w odniesieniu do osób prawnych teorie fikcyjne, negatywne, bezprzedmiotowe, teologiczne i realne (także Z. Fenichel, Obywatelstwo osób prawnych wedle prawa polskiego).

Przedstawienie z natury kontrowersyjnych poglądów prawnych, jakkolwiek w podstawowym ich ujęciu *odosobnionych* ma znaczenie zaczynu, którego początki odnajdujemy w opracowaniach wcześniejszych autorów, których prace są mało znane, choćby z uwagi na pewną hermetyczność rozumowania i brak powszechnego dostępu. Tym więc większe znaczenie można przypisać cytowanym współczesnym nam autorom.

Przypisy:

¹ Zb. orzecz. SN II/35, poz. 66, C III 312/33, t. 1.

² ONSA 3-4/91, poz. 56, SA/Wr 48/91.

³ *Prawo handlowe, wekslowe i czekowe*, Warszawa 1946 r. s. 124.

⁴ op. cit., s. 10.

⁵ *Istota spółki cywilnej jako podmiotu gospodarczego*, PPH 5/93, s. 4.

⁶ Kodeks Cywilny, komentarz, t. 2. Warszawa 1972 r., s. 1694.

⁷ *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968 r., s. 636 i nast.

⁸ *Zobowiązania zarys według k.c. część szczególna*, Poznań 1966 r., s. 330.

⁹ Wokanda 2/93 III SA 115/92.

¹⁰ OSNCP 5/68, poz. 69 II CR 187/67.

¹¹ Wokanda 7/93, s. 3, uzasad. do uchwały SN III CZP 176/92.

¹² OSNCP 6/93, poz. 106, III CZP 168/92.

¹³ Rzeczpospolita z 19 VII 1993 r., III CZP 87/93

¹⁴ OSPiKA 9/90, poz. 331, III CRN 106/898.

¹⁵ OSNCP 7/78, poz. 115, III CRN 76/77.

¹⁶ ewent. Zb. orzecz. SA VI/34, poz. 373, C III 32/33.

¹⁷ OSNCP 7-8/92, poz. 136 I CR 529/90 z głósą kryt. R. Skubisza, PS 11-12/92, s. 107.

¹⁸ OSNCP 4/78, poz. 61, III CZP 54/77, t. 1.

¹⁹ Poprzednio Zb. orzecz. I/37 poz. 30 C II 336/36, zaś obecnie w uchwale składu siedmiu sędziów SN (OSNCP 5/93, poz. II UZP 21/92).

²⁰ Wokanda 9/93, I ACr 521/92.

²¹ PZ 36/93, III CZP 152/92, opr. W. Czajkowska.

²² OSNCP 6/93, s. 84 oraz OSNCP 2/92, s. 8.

²³ *Polskie Prawo Prywatne i Procesowe*, Księgarnia Powszechna, Kraków 1936 r.

²⁴ Kod. Zobow. kom. Księgarnia Powszechna, Kraków 1934 r., s. 1126.

²⁵ Wokanda 7/93 III CZP 61/93; także Wokanda 9/93.

²⁶ PPH 1/94, s. 22, III CZP 97/93.

²⁷ Wokanda 1/94 ACz 312/93.

²⁸ Przegląd Podatkowy Nr 3/93, s. 28 *Spółki cywilnej i prawa handlowego*.

²⁹ PPH 2/94, s. 11 *Zagadnienia konstrukcyjne spółek osobowych – członkostwo*.

³⁰ op. cit., s. 166, 167.

³¹ op. cit., s. 164, cytującym Ehrenzweiga Allgemeiner Teil s. 171. Zobacz także Z. Fenichel, *Obywatelstwo osób prawnych wedle prawa polskiego*.

Od redakcji

Artykuł adw. Józefa Zejdy ma w zamiarze Autora poszerzenie płaszczyzny dyskusji nad złożoną problematyką spółki cywilnej, natomiast w intencji Redakcji PALESTRY powinien rozpocząć szeroką dyskusję członków naszej Korporacji nad złożonymi problemami tzw. prawa gospodarczego. Zagadnieniom tym adwokatura polska nie poświęcała wiele uwagi, pozostawiając tę sferę stosunków prawnych, tak w ujęciu teoretycznym jak i w działalności praktycznej, przedstawicielom innych zawodów prawniczych. Bardzo szybko przekonujemy się jednak, iż sfera ta musi stać się przedmiotem zainteresowania członków naszej Korporacji i dlatego też zachęcamy Kolegów do podjęcia dyskusji na temat zagadnień prawa gospodarczego. Prezentowany artykuł stawia otwartą kwestię, czy porównywanie rozwiązań przyjętych w prawodawstwie przedwojennym z rozwiązaniami nam współczesnymi i przenoszenie poglądów tak nawet uznanych autorów jak Z. Fenichel, J. Korzonek czy St. Janczewski jest możliwe do utrzymania. Wiąże się to przede wszystkim z istotną zmianą strukturalną dokonaną przede wszystkim w ustawie o działalności gospodarczej. Ustawa ta przyjęła bowiem – nieznaną prawu międzywojennemu – rozwiązanie, wprowadzające pojęcie podmiotu gospodarczego (art. 2 ust. 2), którym jest każdy, kto prowadzi działalność gospodarczą („osoba fizyczna, osoba prawna, a także jednostka organizacyjna nie mająca osobowości prawnej..., jeżeli jej przedmiot działania obejmuje prowadzenie działalności gospodarczej”). Uchylając przepisami wprowadzającymi kodeks cywilny część przepisów kodeksu handlowego, zrezygnowano także z pojęcia „kupca” (art. 4 k.h.), a więc prowadzącego „...przedsiębiorstwo zarobkowe w większym rozmiarze”. W ten sposób zanikła oczywista dla prawników okresu międzywojennego dystynkcja pomiędzy podmiotami prowadzącymi działalność np. w formie spółki cywilnej i spółki jawnej. O tym, jak dalece zmieniła się skala ocen, może świadczyć dotykający wielu z nas fakt, iż trudno niekiedy przekonać kompetentnych skądinąd urzędników, iż nie każda umowa spółki cywilnej zawiązana dla realizacji celu gospodarczego, kreować musi tzw. podmiot gospodarczy. Dla prawnika przedwojennego fakt, że „spółka cywilna” nie była kupcem było zupełnie oczywiste.

Redakcja PALESTRY oczekuje szerokiej dyskusji nad zagadnieniami prawa gospodarczego, otwierając ją publikowanym powyżej artykułem adw. Józefa Zejdy – Dziekana Izby Adwokackiej w Łodzi.